Smutny, W górę

na stole jak…
był jak deathroll
bo życie to droga przez piekło
a diabeł rozlewa kolejkę
i tłumaczy się śmierci, ze musi odpuścić następną

na pierwszych trackach mówiłem, ze koniec z depresją
potem jak?
a potem puściłem dark
przez miesiąc się czułem jak ścierwo

bo kiedy wchodzę na bit
zaczynam palić i pić
ta branża wykończyła wszystkich idoli
przez których chciałem się w nią wbić

nie pytaj mnie jak żyć babe
bo znowu się czuje niepewnie
nigdy nie traktuj mnie jak drogowskazu
bo szybko cię zgubi ten syf we mnie

a potem znów si emecze
przez pojebana presje
ze musze zostać kimś
a potem leja mi kolejkę
gdy znów sie gubię we mgle
i musze ukryć wstyd

a potem łapy w górę, klub
łapy w górę, klub
łapy, łapy w górę, klub
to jedna z szans które naprawdę jeszcze umiem czuć
łapy w górę, klub
łapy w górę, klub
łapy, łapy w górę, klub
pomóż mi odnaleźć człowieka
albo podaj mi sznur

życie nie daje mi spać
nie wiem co mogę ci dać
płacę gotówką za drinki w tych barach
bo jedyne szczere uczucie to poranny kac
wgryź sie we mnie
chce cierpieć
pomóż mi odnaleźć człowieka
i jeśli jesteś daj Boże ręce
i moje serce, nawet moje serce

(...)

a potem łapy w górę, klub
łapy w górę, klub
łapy, łapy w górę, klub
to jedna z szans które naprawdę jeszcze umiem czuć
łapy w górę, klub
łapy w górę, klub
łapy, łapy w górę, klub
pomóż mi odnaleźć człowieka
albo podaj mi sznur